

Zostańcie wierni Jego Słowu!

(Zesłanie Ducha Świętego, rok C, Jan 14, 15-16.23b- 26)



Oto co powinniśmy głosić wokół grając na trąbach! Gdyż ostatecznie, jeśli jest rzecz do zapamiętania z nauczania Ewangelii, to właśnie to. I Słowo Jezusa jest tak klarowne, że moim zdaniem pozbywa się wszystkich form egzegezy, które zajmowały tak bardzo teologów. W rzeczywistości, dlaczego przedstawiać rzeczy w sposób skomplikowany?

Jezus bardzo prosto czynił dobro wokół siebie, pomagał biednym i opuszczonym i... opowiadał nam o swoim Ojcu. W społeczeństwie, w którym niegdyś żył, pod okupacją rzymską, Jego przesłanie miało czym zadziwiać. Jezus naprzykrzał się skrybom, celnikom i pozostałym faryzeuszom, którzy na początku mieli do czynienia z synem jakiegoś cieśli dość nieznanego w Nazarecie, którzy później zrozumieli nadzwyczajny wymiar przesłania

Chrystusa.

Gdyż Słowo Jezusa składa się, w sumie, z prostych rzeczy. Znajdziemy w nim słowa-klucze takie, jak miłość, miłosierdzie, łagodność, sprawiedliwość, pokój, pocieszenie, które można uzupełniać przez rozmowy, aby być czystego serca, szanować życie drugiej osoby, modlić się za tych, którzy czynią zło, próbować zrozumieć zamiast sądzić. Całe to nauczanie tworzy rzeczywistość istotną sławnego „Kazania na górze”, które przytoczył nam Mateusz.*

Widocznie nie podobając się sławnym skrybom, celnikom lub faryzeuszom: nic rewolucyjnego, ale przesłanie jasne i proste, dające nam rodzaj „drogi do naśladowania”. Jezus był pierwszym, który wyznaczył w ten sposób drogę i dobra część planety spróbowała, wczoraj jak i dziś, przyswoić Jego nauczanie. Jednak rezultaty nie są ciągle obecne. Ludzie podobnie jak państwa, których część stanowią, błędą często na złych drogach, gdzie np. wartość sprawiedliwości, pokoju i szacunku dla życia drugiej osoby nie ważą wiele.

Chrystus prosi nas, abyśmy mimo wszystko pozostali Jego uczniami. Abyśmy w naszej ciemności zachowali oczy skierowane na gwiazdy, które zawiesił na naszym niebie i w środku wrzawy, która nas otacza, abyśmy słuchali jedynie Jego głosu, który wsuwa nam się do ucha: „Trzymaj się! Nie oddawaj się deprawacji swego czasu, pozostań wierny Mojemu słowu i idź za Mną”.

Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna Szubstarska

**Ewangelia wg św. Mateusza, rozdz. 5, werset 1-48.*